

Harmonia dla pokoju: marsz (wirtualny), który nigdy się nie zatrzymuje

Widzieliśmy ich w najróżniejszych miejscach w tych miesiącach pandemii: pianistów, skrzypków, rockmanów, śpiewaków popowych i operowych na dachach, na placach, w parkach, zawsze zachowujących odpowiednią odległość. To pokazuje, że nic i nikt nie może powstrzymać ekspresji artystycznej, nawet globalny wirus. Antonella Lombardo, dyrektor artystyczny szkoły Laboratorio Accademico Danza w Montecatini pod Florencją (Włochy) i twórczyni festiwalu „Armonia tra i Popoli” (Harmonia między narodami), który od 15 lat promuje ideę poszukiwania bardziej harmonii poprzez sztukę jako narzędzia przekrojowego i uniwersalnego. Edycja 2020 odbyła się nawet pomimo Covidu.

- W jakiej formie odbył się w tym roku festiwal?

Marsz „Harmonia dla pokoju” to jedno z głównych wydarzeń festiwalu „Harmonia między narodami” i wiedzieliśmy, że w tym roku nie mogliśmy tego zrobić w tradycyjny sposób. Format wirtualny był jedynym sposobem, aby nas nie powstrzymało, dlatego uruchomiliśmy go 12 listopada ubiegłego roku. Zaprosiliśmy szkoły z regionu, w którym się znajdujemy, ale także poza granicami Włoch, do stworzenia filmów, które wyrażą, czym jest pokój. Odpowiedź była niesamowita: pomimo faktu, że obecnie wiele szkół we Włoszech stosuje zdalne nauczanie, nauczyciele poparli projekt, dzieci zareagowały z entuzjazmem i wspólna praca była jeszcze bardziej wartościowa z powodu budowania relacji. Nauczyciele współpracowali ze sobą, wiele klas tworzyło filmy, które umieszczaliśmy na Facebooku Stowarzyszenia Kulturowego DanceLab Armonia i otrzymywaliśmy prace nie tylko z Włoch, ale także z innych krajów, takich jak Francja czy Jordania. W ten sposób ukształtował się niezwykle różnicowany cyfrowy maraton, który mówi „pokój” w najróżniejszych formach artystycznych i choreograficznych.

- Czy z otrzymanego materiału jest coś, co uderzyło Cię w szczególny sposób i dlaczego?

Po pierwsze zwróciły naszą uwagę interakcje, jakie rodziły się pomiędzy młodzieżą: nie wiemy, dokąd to wszystko dojdzie, a fakt, że zebrali się razem, aby pracować nad tym, co dziś oznacza budowanie pokoju, jest być może najważniejszą rzeczą. Razem ze swoimi nauczycielami musieli wymyślać pomysły, aby móc tworzyć filmy; doszli do sedna znaczenia pokoju, tego, że nie jest to slogan, a to oznaczało, że musieli czerpać z głębi własnego serca.

Nawet przedstawiciele władz lokalnych gmin w naszym regionie, którzy byli świadkami narodzin i rozwoju festiwalu „Armonia tra i Popoli”, byli entuzjastycznie nastawieni i powiedzieli nam, że jest to jedno z najważniejszych wydarzeń, które naznaczą ich życie. Krótko mówiąc, te relacje są najważniejszym owocem: prawdziwymi związkami, opartymi na relacjach zbudowanych na wspólnym dobru.

- Jakie masz teraz projekty?

We współpracy z Kustodią Ziemi Świętej, a w szczególności przy wsparciu księdza Ibrahima Faltasa i Fundacji Jana Pawła II, pracujemy nad stworzeniem szkoły tańca w Betlejem. Ten

projekt chce być iskrą nadziei, aby podkreślić godność wielu dzieci, które są więźniami na tych terenach.

Innym projektem jest międzynarodowy kampus szkolnictwa wyższego w tańcu, który będzie miało siedzibę we Włoszech, ale ma charakter międzynarodowy. Będzie to miejsce treningu, w którym sztuka stanie się narzędziem do przełamywania wszelkiego rodzaju barier; będzie miejscem szkoleniowym dla wszystkich młodych ludzi, którzy chcą zostawić ślad i używać tego języka, aby wnosić pokój wszędzie tam, gdzie wydaje się to niemożliwe.

Stefania Tanesini